

„Strzelec Opolskie – Soest wzorem partnerstwa i przyjaźni polsko – niemieckiej” – projekt wspierany przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej

Partnerstwo bez granic

Najważniejszym wydarzeniem w kontaktach zagranicznych Gminy Strzelec Opolskie w 2005 r. były obchody 10-tej rocznicy podpisania umowy partnerskiej z Soest (Westfalia). Uroczyste obchody jubileuszu miały miejsce w dniach 4-5 czerwca br. podczas corocznego festynu „Dni Ziemi Strzeleckiej”.

Ze strony niemieckiej wzięły w nich udział: delegacja oficjalna Soest na czele z zastępcą burmistrza Horstem Bernsdorfem, zespół muzyczny „Concordia”, sportowcy, młodzież, koordynatorzy projektów europejskich (40 osób).

Jubileusz święcili również nasi pozostali partnerzy: delegacje z Druskininkai (Litwa) oraz Tyśmienicy (Ukraina) wraz z zespołem muzycznym „Perlyna”.

Główną uroczystość z okazji 10-lecia podpisania umowy partnerskiej z Soest odbyła się 4 czerwca w strzeleckim Domu Kultury, podczas której zaprezentowano 15-letni dorobek współpracy (m.in. prezentacja multimedialna, wystawa fotograficzna).

Burmistrz Strzelce Opolskich Krzysztof Fabianowski przekazał na ręce Z-cy Burmistrza Soest – Horsta Bernsdorfa wielką kronikę upamiętniającą historię 15-lecia współpracy Soest-Strzelec Opolskie.

Można by w niej wyodrębnić trzy etapy współpracy: pierwszy obejmujący 5-letni okres kontaktów nieoficjalnych, które doprowadziły do podpisania umowy partnerskiej, drugi obejmujący lata 1995 - 2005 (tj. do chwili obecnej) oraz trzeci a zarazem ostatni, który wypełni przyszłość.

Po seminarium goście udali się na skwer przy ul. Księża Lange, gdzie nastąpiła uroczyste odsłonięcie głazu symbolizującego partnerstwo pomiędzy miastami Strzelec Opolskie – Soest – Tyśmienica i Druskininkai. Rzeźba ta wykonana została z bloku piaskowca przez artystów z miast partnerskich.

Pierwsze kontakty zagraniczne gminy Strzelec Opolskie nawiązane zostały w 1990 roku z miastem Soest (Niemcy) z inicjatywy samorządowych władz miasta Strzelec Opolskie. Od tego czasu zorganizowano wspólnie ponad 200 projektów w ramach współpracy różnych środowisk: nauczycieli, szkół wszystkich szczebli, przedszkoli, seniorów, rad parafialnych, historyków, strażaków, policji, rolników, animatorów życia kulturalnego.

Zanim Rady naszych gmin podjęły uchwały o partnerstwie i jeszcze przed podpisaniem oficjalnej umowy partnerskiej między Soest a Strzelcami dnia 7.06.1995 r. (podczas Międzynarodowych Dni Hanzeatyckich w Soest) przez kilka lat trwały ożywione kontakty nieoficjalne.

Bardzo ważne były dla nas doświadczenia naszych partnerów, których samorządność ma długą i bogatą tradycję. Ponadto szukano oparcia dla naszej gminy i jej mieszkańców w nowych warunkach społecznych, ekonomicznych i politycznych. Środowiskiem, które najwcześniej zaczęło angażować do nawiązania wzajemnych kontaktów była młodzież naszych miast. Efektem tej współpracy jest ożywiona wymiana młodzieżowa oraz wiele wspólnych projektów.

Współpraca partnerska naszych miast to nie tylko wspólnie realizowane projekty, wzajemne przeżywanie doświadczeń, czy obustronne wizyty przedstawicieli różnych środowisk, ale także konkretna pomoc przekazywana mieszkańcom gminy.

Podsumowując stwierdzić należy, iż przez 15 lat zdołaliśmy wypracować doskonały model współpracy na wielu płaszczyznach – wzór partnerstwa i przyjaźni polsko-niemieckiej.

Największą zasługę mają w tym mieszkańcy, bo bez zserchery i życzliwych kontaktów międzyludzkich niewiele byśmy zdziałali.

W Porębie będzie lepiej

- Czy remont drogi powiatowej ze Strzelce Op. do Leśnicy przez Porębę to inwestycja dla powiatu strzeleckiego? – pytam Andrzeja Fuła, z-cę naczelnika Wydziału Drog starostwa.

- Wyjaśnijmy od razu: to nie jest remont drogi i nie jest to inwestycja powiatu. Prowadzone w Porębie prace polegają na regulacji rowu w ramach zadania pn. „Ekologiczne zabezpieczenie środowiska”. Inwestorem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Opolu w ramach budowy kanalizacji deszczowej i urządzeń towarzyszących związanych z budową autostrady A4 na odcinku Prądy – granica woj. śląskiego. Głównym celem zadania jest odprowadzenie wód – przelewem ze zbiornika odparowującego – filtracyjnego autostrady, zlokalizowanego przy miejscowości Kadłubiec. Inwestor ponosi wszystkie koszty, jest odpowiedzialny za realizację robót oraz sprawuje nadzór inwestorski nad całym zakresem prac. Na nim również spoczywa odpowiedzialność prawna.

- Niemniej – po majowej ulewie zniszczenia są ogromne.

- To prawda, zaczęły jednak od pewnego wyjaśnienia. Rów przebie-

gający przez miejscowość Poręba w części jest rowem przydrożnym. Jego znaczenie zdecydowanie wykracza poza funkcję odwodnienia drogi powiatowej 1805 O Strzelec Op. – K. Koźle. Zlewnia Góry Chelmskiej dla tego rowu wynosi 6,20 km², na początku Leśnicy rów przechodzi w Potok Padół. Faktem bezspornym jest potrzeba konserwacji systemu odwadniającego, a wieloletnie zaniedbania i bagatelizowanie problemu przez ówczesnego zarządcę drogi doprowadziły do spotęgowania zagrożeń oraz zwielokrotnienia kosztów przywrócenia rowu do stanu zgodnego z przeznaczeniem. Staraniem Zarządu Powiatu Strzeleckiego przy udziale Gminy Leśnica, w ramach budowy autostrady, na inwestora zostały nałożone znaczne obowiązki, zmierzające do uporządkowania sytuacji z korzyścią dla mieszkańców, użytkowników drogi oraz licznych turystów. Opady na przełomie 16 i 17 maja były nie tylko gwałtowne, ale i obfite - osiągnęły wartość 7,4 litra na 1 m² powierzchni (to dane ze stacji hydrologicznej w Ligocie Górnej). Ogromne ilości wody, ale także spływających mas ziemnych dokonały znacznych zniszczeń w rowie (roboty w trakcie realizacji, w tym

świeżo „wylane” ścianki czołowe, nie zagęszczone jeszcze nasypy, ułożone bez umocnienia płyty azurowej) oraz na drodze powiatowej. Straty są duże, a ich koszty – w odniesieniu do rowu - poniesie wykonawca robót regulacyjnych, a w przypadku drogi powiatowej – starostwo. Konieczną jest jeszcze istotna uwaga: na dzień dzisiejszy żadne roboty w zakresie konserwacji rowu nie zostały odebrane, a wykonawca prac zobowiązany jest do doprowadzenia terenu budowy do stanu poprzedniego. Zarząd Powiatu Strzeleckiego sprawuje także ciągły nadzór nad właściwą organizacją ruchu na drodze powiatowej.

- A więc wszystko się poprawi i... koniec sprawy?

- Niezupełnie; z punktu obecnie prowadzonych tam prac – tak, ale... Zakończenie regulacji rowu w Porębie nie rozwiąże definitywnie problemu odwodnienia. Koniecznością będzie przebudowa istniejącej kanalizacji deszczowej oraz urządzeń wodnych, które w aktualnym stanie technicznym hamują i ograniczają spływ wód. Odpowiednie i skuteczne działania w tym zakresie z pewnością zostaną podjęte przez Zarząd Powiatu Strzeleckiego.

Opinie maturzystów

Za duża porcja stresu

Matura już za nimi i emocje egzaminacyjne – także. Teraz z niecierpliwością czekają na wyniki. Mają być – w całym kraju – ogłoszone do 29 czerwca. Dziś, gdy pierwsze gorączkowe dni już minęły, a ten najistotniejszy – z wynikami – jeszcze nie nadszedł, można zapytać „na zimno” co sądzą o nowej formule matur. Z takim właśnie pytaniem zwróciliśmy się do dwójki tegorocznych maturzystów, a zarazem absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Zawadzkiem. W zeszytym numerze dwutygodnika cytowaliśmy opinię o nowej maturze dyrektora tej samej szkoły Ryszarda Bągacza. Ona już sugerowała na co, jako na przyszłowiową kość w gardle, będą narzekać uczniowie. I faktycznie, nie było zaskoczenia, że sami maturzyści nową maturą zachwyeni nie są, co gorzej w ich głosie przebrzmiewa nuta goryczy i niezadowol-

zarówno rówieśnicy, jak i moi starsi koleżki i koleżanki, więc nie jestem w tym przekonaniu odosobniony. I do tego ten ogromny stres, który przeżywa się teraz podczas nowej matury. Raz, że długo ona, trwa a dwa, że trzeba jeszcze czekać na wyniki z Warszawy.

Ta niepewność i oczekiwanie dostarczają kolejnej porcji stresu, a mówiono przecież, że nowa matura nie będzie przysparzać większej dawki adrenaliny niż jest to konieczne. A jednak tak nie jest! Z pewnością ciekawym rozwiązaniem obecnego egzaminu dojrzałości jest bogata oferta przedmiotów do wyboru, na które osobiście decyduje się sam zainteresowany maturzysta i fakt, że można wybrać program rozszerzony. Osobiście zdawałem egzamin z j. polskiego, matematyki oraz języków obcych: angielskiego i niemieckiego, wszystkie w systemie rozszerzonym. Oczywiście wybór był świadomy i zamierzony, bowiem zamierzam kontynuować swoją edukację i mam nadzieję, że niebawem okaże się szczęśliwym posiadaczem indeksu na kierunku informatycznym. Informacja to mój „konik”, przez dwa lata m.in. zajmowałem się tworzeniem i rozbudową internetowej strony szkoły. Jeszcze dokładnie nie potrafię sprezczać na jaką uczelnia będę „startował”, oscyluję tu pomiędzy Politechniką Śląską, Opolską a Uniwersytetem Opolskim. Gdyby mi się nie poszczęściło na informatyce, zamierzam i tak poświęcić się studiom na kierunkach ścisłych.

A jeśli chodzi o jasną stronę matury, to zapewne za taką uważam scentralizowanie tematów prac maturalnych dla wszystkich maturzystów z całej Polski, to daje większą możliwość porównywalności prac. Mówi się również o tym, że zewnętrzna ich ocena pozwoli na użycie większego obiektywizmu przy ich sprawdzaniu. Ale jak tak na prawdę będzie z tym obiektywizmem, tego do końca nie wiadomo.



Leszek Wręczycki:

- Pierwsza uwaga jak przychodzi mi do głowy to myśl o nowej maturze to ta, że zdecydowanie można ją określić jako trudną, zwłaszcza z matematyki.

Zdawałoby się, że dysponowaliśmy wystarczającym czasem potrzebnym do rozwiązania wszystkich niezbędnych zadań, ale osobiście się przekonałem, że tego czasu zabrakło.

Zostawiłem sobie miejsce na rozwiązanie paru zadań, do których miałem potem wrócić, ale niestety nie zdążyłem, zostawiłem puste kartki. Dlatego mam obawy czy nie za mało napisałem, no cóż, to się okaże po ogłoszeniu wyników. Poziom zadań z matematyki nieco mnie zaskoczył, po maturze próbnej na szczeblu podstawowym byłem przekonany, że zadania z matematyki będą mniej czasochłonne, aniżeli okazały się w rzeczywistości. Za to z językiem polskim, sądzę, że dobrze sobie poradziłem, pisałem m.in. z epiki o „Poptopie”. Podczas tego egzaminu na brak czasu narzekać nie mogłem.

Ale stres, i to duży, towarzyszył mi przez cały okres zdawania wszystkich egzaminów. Normalnie podczas pisania różnego typu sprawdzianów doskonale radziłem

sobie ze stresem, działał na mnie raczej aktywizująco i motywująco, ale ta porcja, która jest teraz serwowana przy nowej maturze, przerosła moją najmielsze oczekiwania. Po prostu ten stan wewnętrznego podenerwowania trwa zbyt długo, stąd i wniosek, że sama matura nadmiernie się wyduła.

Mam nadzieję, że uzyskam pozytywne wyniki egzaminu dojrzałości, bowiem wybieram się na studia. Najlepszym wyborem dla mnie, jak sądzę, będą studia na kierunku matematycznym, ale raczej tym związanym z matematyką stosowaną, może coś jak matematyka w biznesie czy też kodowanie informacji.



Tomasz Lepiorz:

- Nowa matura z pewnością jest trudniejsza niż się na pozór wydaje, zwłaszcza z osobom, które patrzają na tę kwestię biernie z zewnątrz. Miała być dla nas – maturzystów - sielanką, ułatwić etap przejściowy będący pomostem między szkołą średnią a studiami, ale tak się jednak nie stało. Moim zdaniem, stara forma matury jest łatwiejsza, na co wskazują również



Przekazanie pamiątkowej kroniki dokumentującej współpracę SOEST i STRZELEC OPOLSKICH



fol.: Hans Georg Sanke

Pamiątkowe zdjęcie zespołów: ukraińskiego - Perlyna, niemieckiego - Concordia i polskiego - Viva la Musica